

17 lutego 2008 r.

**Druga Niedziela Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**

18 lutego 2008 r.

**Poniedziałek II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**

19 lutego 2008 r.

**Wtorek II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**

20 lutego 2008 r.

**Środa II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**

21 lutego 2008 r.

**Czwartek II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**

22 lutego 2008 r.

**Piątek II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – biały
Święto Katedry św. Piotra Apostoła**

23 lutego 2008 r.

**Sobota II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**

17 lutego 2008 r.
Druga Niedziela Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy

Zamyślenie wielkopostne Rdz 12,1-4a

Do Abrama przemawia sam Bóg, każe mu zostawić wszystko co ten posiada, ziemię rodzinną i iść. Składa mu kilka obietnic i każe iść. Nic konkretnego, żadnego znaku, tylko słowa, wyjdź z twojej ziemi, idź do kraju który ci ukarzę, w domyśle do kraju którego nie znasz do kraju, który może okazać się wielką niewiadomą. Abram na taką ofertę złożoną mu przez Pana odpowiada wielkim zaufaniem. Nie targuje się, nie wzbrania, idzie do ziemi wskazanej przez Boga, idzie i ufa choć wszystko wskazywało na to, że taka wyprawa to szlony pomysł, ale Abram ufał, ufał i poszedł.

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 12,1–4a *Powołanie Abrahama na ojca ludu Bożego*

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg rzekł do Abrama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwią: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi”. Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 33,4–5.18–19.20 i 22

Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana.

Słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.

Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy czekają na Jego łaskę, a
by ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana.

Dusza nasza oczekuje Pana,
jest naszą pomocą i tarczą.
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska według nadziei,
którą pokładamy w Tobie.

Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tm 1,8b–10 *Bóg nas powołuje i oświeca*

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy: Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej

mocy Boga, który nas wybawił i wezwał świętym wezwaniem, nie dzięki naszym czynom, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. Ukazana natomiast została teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przezwyciężył śmierć, a rzucił światło na życie i nieśmiertelność przez Ewangelię.

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Mt 17,7

Chwała Tobie, Królu wieków

Z obłoku świetlanego odezwał się głos:

„To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Chwała Tobie, Królu wieków

EWANGELIA

Mt 17,1–9 *Przemienienie Pańskie*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do pierwszego czytania.

Boże jestem współczesnym Abramem, do którego wołasz, aby wyszedł ze swojego grzechu i poszedł za Tobą. Wystarczy tylko pójść za Tobą z czystym sercem i zaufaniem, że Ty poprowadzisz. Tylko , to aż, ponieważ niezmiernie trudno jest mi się wyrzec moich bożków i zaufać Twojej mocy, zdać się na Ciebie, gdy myślę o sobie jaki jestem wspaniały, jak wszystko potrafię. Niestety często nie potrafię nic zrobić, przytłacza mnie grzech, tak mnie skrusza, tak mnie złam, tak mnie wypal Panie byś został tylko Ty naprawdę tylko Ty. Daj mi serce czyste, które nie zmarnuje łaski płynącej od Ciebie

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Panie, Twoje słowo jest prawdą, a moje często kłamie. Pomóż mi pokochać prawdę. Psalm mówi, że każde Twoje dzieło jest godne zaufania, więc ja człowiek Twe najdoskonalsze dzieło, też jestem godzien zaufania. Panie staję przed Tobą z pokorą i dziękuję Ci za tę łaskę, ponieważ często sam sobie nie ufam, a Ty wydajesz w moje ręce drugiego człowieka, jego życie. Panie daj mi tę świadomość. Pomóż mi pokochać też moją siostrę sprawiedliwość. Wielbię Cię za to, że obdarzasz ziemię swym błogosławieństwem. Panie, tak często pokładam moją nadzieję w tym, co ziemskie, nijakie, przemijające i dziwię się, że brakuje mi łaski, że upadam, że nie mam siły iść dalej. Ty

jesteś nadzieją, która bogata jest w łaskę, panie wypełniaj sobą moje serce.

Zamyślenie do drugiego czytania.

Jestem współczesnym Tymoteuszem. Często jednak wyolbrzymiam trudności jakie mnie spotykają, narzekam, krzyczę, że już nie dam rady, płaczę, obwiniam Cię o to dlaczego inni mają lepiej, a ja ciągle muszę iść pod górę. Daj mi siłę abym uwierzył, że Ty masz konkretny plan dla mojego życia i konkretną łaskę, tylko czemu ja tak często ją Panie marnuję??? Pomóż mi stać się dzieckiem krzyża.

Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Jezus wyrusza z trzema uczniami na górę Tabor. Piotr, Jakub i brat jego Jan są uczniami, słuchają Jego głosu ale nie rozumieją do końca kim on jest, a ja czy rozumiem do końca? Miałem tak wiele osobistych spotkań z Jezusem, podczas których on okazywał swoją moc a ja dalej wątpię z uporem maniaka, myślę, że poradzę sobie sam. Jezus przemienił się przed każdym z nich osobno, potem z nieba odezwał się głos Ojca mówiący: „To jest mój Syn umiłowany jego słuchajcie”. Panie tak często Cię nie słucham, tylko układam moje życie po swojemu, boję się zaufać Tobie tak jak apostołowie nie potrafię często iść do przodu aby pokonać moją słabość, uciekam. Roztkliwiam się nad sobą zamiast w ciszy oddać Ci moje życie.

Jezus przemienia się wobec uczniów i przez to pokazuje im, że nie jest tylko człowiekiem, pokazuje im kim jest naprawdę, zaświadcza o tym sam Ojciec, „to jest mój Syn umiłowany”. Często próbuję sobie wyobrazić jak wielkie musiało być zdziwienie uczniów, oto widzą swoje Mistrza przemielonego widzą Go otoczonego chwałą. Nie rozumieją jeszcze co to znaczy, jeszcze nie do końca to nich dociera, że On jest Mesjaszem, Synem Boga żywego. Słowa Jezusa, w których zabronił im o tym mówić też musiały wydawać się dziwne, cóż to znaczy że Syn Człowieczy zmartwychwstanie?

Dobry Mistrzu, Ty dałeś mi przykład jak powinienem żyć, jak postępować, pokazałeś, że jesteś Bogiem prawdziwym Bogiem tak samo jak jesteś prawdziwym człowiekiem. Czasami tak trudno mi wszystko zrozumieć, Czasami tak trudno mi w to wszystko uwierzyć, tak jak Twoim uczniom, którzy stali przy Tobie na górze i patrzyli na prawdziwy cud. Daj mi siłę, Panie abym wierzył coraz mocniej, proszę cię pogłębiaj moją wiarę i nie pozwól, abym kiedykolwiek zwątpił.

Święci patronowie dzisiejszego dnia.

**Siedmiu Świętych Założycieli
Zakonu Serwitów Najświętszej Maryi Panny**



Do grona czczonych dziś Założycieli należeli: Aleksy Falconieri, Bartłomiej Amidei, Benedykt Antella, Buonfiglio Monaldi, Gerardino Sostegni, Hugo Lippi-Uguccioni oraz Jan Buonagiunta Monetti. Najbardziej znanym z nich jest św. Aleksy Falconieri. Był kupcem i mieszkał on we Florencji w czasach, kiedy kraj przeżywał rozdarcie i bratobójcze walki. W 1215 roku w samą Wielkanoc u stóp Ponte Vecchio we Florencji miała pojawić się Matka Boża cała we łzach, oplakująca, że Jej dzieci są między sobą rozdarte nienawiścią i wojną. Dnia 15 sierpnia 1233 roku Matka Boża miała pojawić się po raz drugi, okryta żałobą, pełna boleści. Reakcją na te objawienia było to, że wraz z sześcioma rówieśnikami, również florenckimi kupcami, porzucił zajęcia i usunął się na ubocze, gdzie żył w ubóstwie i pokucie. Założył z nimi pobożną konfraternię, która podejmowała zadośćuczynienie za życie i grzechy współziomków. Z czasem przeniosła się ona na Monte Senario. Jej członkowie rozważali Mękę Pańską i mieli żywą cześć do Matki Bożej Bolesnej. Za Jej natchnieniem w roku 1233 powołali nowy zakon, tzw. serwitów, czyli sług Maryi. Jako wędrowni kaznodzieje przemierzali Italię, Francję, Niemcy i Węgry. Dotarli nawet do Polski. W 1304 r. Stolica Apostolska zatwierdziła ich Zakon. Istnieje on do dzisiaj. Największą sławą okrył zakon św. Filip Benicjusz (+ 1285), który stał się prawodawcą tej rodziny zakonnej i najwięcej przyczynił się do jej rozpowszechnienia. Niebawem powstał także zakon żeński, serwitek, którego założycielką była św. Juliana Falconieri (1270-1341).

Św. Aleksy zmarł 17 lutego 1310 r. dożywszy 100 lat. Papież Benedykt XIII wszystkich siedmiu współzałożycieli zakonu serwitów wyniósł do chwały ołtarzy (1725), a papież Leon XIII zaliczył ich w poczet świętych.

18 lutego 2008 r.,
Poniedziałek II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

Zamyślenie wielkopostne Dn 9, 4b-10

Jaka to jest piękna modlitwa wypowiedana przez proroka Daniela. Modli się on do Pana, Boga swojego, dzisiaj i ja musiał bym powtórzyć za prorokiem taką samą modlitwę. Jak bardzo jest ona aktualna. Mam wrażenie, że nie straciła nic ze swojej aktualności, dlatego i wołam do Ciebie Panie „Usłysz, Panie! Odpuść Panie! Panie, miej na uwadze i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twoim miastem i nad Twoim narodem.”

PIERWSZE CZYTANIE

Dn 9,4b-10 *Wyznanie grzechów*

Czytanie z Księgi proroka Daniela

O Panie mój, Boże wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań! Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całego narodu kraju. Tobie, Panie, należy się sprawiedliwość, nam zaś wstyd na twarzach, jak to jest dziś: mieszkańcom Judy i Jerozolimy oraz całemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich krajach, do których ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. Panie! Wstyd na twarzach niech okrywa nas, naszych królów, naszych przywódców i naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. Pan zaś, nasz Bóg, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu i nie słuchaliśmy głosu Pana, naszego Boga, by postępować według Jego wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 79,8.9.11.13

Nie czyn nam, Panie, według naszych grzechów.

Nie pamiętaj nam win przodków naszych,
niech szybko nas spotka Twoje miłosierdzie,
bo bardzo jesteśmy słabi.

Wspomóż nas, Boże nasz, Zbawco,
dla chwały Twojego imienia nas wyzwól
i odpuść nam grzechy przez wzgląd na swoje imię.

Nie czyn nam, Panie, według naszych grzechów.

Niech jęk pojmanych dojdzie do Ciebie
i mocą Twojego ramienia ocal na śmierć skazanych.
My zaś, lud Twój i owce Twojej trzody
będziemy wielbić Ciebie na wieki
i przez pokolenia głosić Twoją chwałę.

Nie czyn nam, Panie, według naszych grzechów.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Am 5,14

Chwała Tobie, Słowo Boże

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli,
a Pan Bóg będzie z wami.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Łk 6,36-38 *Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczoną, otrzęsioną i opływającą wsypią w zanadrze wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie”.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do pierwszego czytania.

Panie Ty jesteś sprawiedliwy. Tobie należy się chwała i cześć, masz dla ludzkości nieskończone miłosierdzie. A my trwamy w grzechu, czasami nawet go nie czujemy, zobojętnieliśmy na wszystko. Wydadź się nam, że możemy żyć, tak jak chcemy bo nasze życie jest nasze. Panie dotknij moje serce wstydem, który pozwoli mi powrócić do Ciebie.

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Nie czyn nam Panie, według naszych grzechów, proszę Cię pokornie, bo jesteśmy słabi. Gdybyś zaczął odplacać nam według naszych postępów na wieki pograżylibyśmy się w mroku ciemności. Panie dziękuję Ci za Twoją miłość i sakrament pojednania.

Zamyśle przy czytaniu Ewangelii.

Otwarcie nie lubię jednej osoby z mojej grupy, wiem, że ona mnie też nie lubi. Nie znam jej dobrze a ją oceniam, sądzę często tych, którzy nie żyją zgodnie z Twoimi przykazaniami. A może to ja sama mimo, że wydaję się być blisko Ciebie, jestem daleko, bo moja modlitwa kuleje... Panie pomóż mi modlić się za tę osobę i nie oceniać jej. Dziękuję Ci, że uczyniłeś mnie wolnym w jakiś sposób od egoizmu, że umiem przyjść komuś z pomocą, tylko dzięki Tobie tak się dzieje. Już wiem, że tyle sam mam ile innym z siebie dam.

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.” To jest konkretna wskazówka dana przez Mistrza. On powiedział jak mam żyć, jak mam postępować, jaki mam być. W tych słowach jest również obiecana nagroda, ale ta nagroda może się również okazać karą. „Dawajcie, a będzie wam dane”. Cóż więc takie otrzymam? Mogę liczyć na to co sam będę dawał i wszystko to co sam dałem otrzymam zwrócone „miarą dobrą, natłoczoną, otrzęsioną i opływającą”.

Jezu, Ty pokazujesz mi jak mam żyć, prowadź mnie, abym stale podążał drogą miłości, stale szedł za Tobą i mógł nazywać się Twoim uczniem. Panie mój niczego więcej nie pragnę, prowadź mnie, każdego dnia przyciągaj mnie do Siebie.

**Święci patronowie dnia dzisiejszego.
Błogosławiony Jan z Fiesoli - Fra Angelico, prezbiter**



Guido (lub Guidolino) da Pietro urodził się około 1400 roku w Castello Vecchio w Mugello (Toskania). W młodym wieku uczył się malarstwa we Florencji. Kiedy w wieku 20 lat odczuł powołanie do życia zakonnego, wstąpił do zreformowanego konwentu dominikanów w Fiesole, który niedawno wybudował bł. Jan Dominici. Około 1420 roku otrzymał od niego habit oraz to samo imię. Śluby złożył około 1425 roku.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich był dwa razy wikariuszem swojego konwentu, a następnie jego przeorem. Wiernie wypełniał swoje obowiązki zakonne, a w swoich dziełach malarskich przekazywał braciom i wiernym Boże tajemnice, które kontemlował na modlitwie i w czasie studium świętej prawdy. Wezwany do Rzymu przez papieża Eugeniusza IV, wymalował dwie kaplice w kościele św. Piotra i w

Pałacu Watykańskim. Na polecenie papieża Mikołaja V przyozdobił jego prywatną kaplicę i prywatny apartament (1445-1449). Pracował także w Kortonie, w konwencie św. Dominika (1438 r.) i w katedrze w Orvieto (1447 r.).

Gdy zawakowało biskupstwo florenckie, Eugeniusz IV zaproponowano jego objęcie Janowi. Brat Jan błagał papieża, aby nie musiał przyjmować tego obowiązku. "Był nie mniej znakomitym malarzem, jak i miniaturzystą, i niezwykle przykładnym mnichem" - zapisał Giorgio Vasari. Jego głównym źródłem natchnienia było Pismo Święte. Był człowiekiem prostym i uczciwym, ubogim i pokornym. Także jego malarstwo jest pełne kontemplacji Bożego piękna, a zarazem proste. Ze względu na to, że umiał połączyć cnotliwe życie ze sztuką, otrzymał przydomek *Beato Angelico* - anielski. Szeroko rozeszła się sława jego świętości i talentu.

Zmarł w Rzymie 18 lutego 1455 roku, w konwencie Santa Maria sopra Minerva, gdzie do dzisiaj nad posadzką bazyliki znajduje się jego grób z marmurową podobizną. Beatyfikowany został przez Jana Pawła II w 1982 roku. W Polsce jest patronem historyków sztuki.



Święty Teotoniusz, zakonnik



Teotoniusz urodził się ok. 1080 r. w Ganfei w Hiszpanii. Był siostrzeńcem biskupa Kresconiusza z Coimbrzy w Portugalii. Tam też zdobył wykształcenie i został archiprezbiterem Viseu. Okazał się być zdolnym kaznodzieją, wiodącym życie święte i surowe. Porzucił godność archiprezbitera, aby móc udać się z pielgrzymką do Ziemi Świętej. Po powrocie, na nowo podjął pracę w Viseu. Kiedy królowa i jej mąż przekonywali go do przyjęcia biskupstwa, Teotoniusz coraz częściej myślał o odejściu od świata.

W każdy piątek Teotoniusz miał zwyczaj odprawiać uroczystą Mszę w intencji dusz cierpiących w czyśćcu. Po Mszy odbywała się procesja na cmentarz, w której brało udział bardzo wielu mieszkańców; zbierane w

Rozważania Wielkopostne i krótkie zamyślenie do czytań mszalnych

tym czasie jałmużny Teotoniusz przeznaczał na pomoc ubogim.

Teotoniusz potrafił jednak napiętnować błędy i grzechy. Nawet najpotężniejsi czuli przed nim respekt. Kiedy owdowiała królowa oraz hrabia Ferdynand (których związek wywoływał skandal) pojawili się na jednym z jego kazań, Teotoniusz w ostrych słowach, w oczywisty sposób skierowanych do nich, potępił ten stan; obydwójce się nawrócili. Kiedy innym razem ubierał szaty, by odprawić uroczystą Mszę o Najświętszej Dziewicy, dostał wiadomość od obecnej w kościele królowej, która prosiła, by skrócił celebrację. Teotoniusz odpowiedział, że składa Ofiarę, by uczcić Monarchę, nad którym nie ma ważniejszej osoby na ziemi - i że królowa może śmiało wyjść z kościoła lub w nim pozostać.

Po powrocie z powtórnej pielgrzymki do Ziemi Świętej, przyłączył się do Tellusa, który w Coimbrze ufundował nowy klasztor augustianów. Został jego przeorem. Był wielce szanowany przez króla Alfonsa Portugalskiego i królową Matyldę, która nie szczędziła kosztowności, by obdarować klasztor. Teotoniusz nieugięcie walczył o dokładne i rzetelne odmawianie codziennego oficjum - nigdy nie pozwalał, by modlić się pospiesznie albo niewyraźnie. Orędownictwu Teotoniusza król przypisywał zwycięstwo nad wrogami i powrót do zdrowia; w ramach wdzięczności zgodził się na prośbę Teotoniusza i uwolnił wszystkich uwięzionych przez siebie chrześcijan mozarabskich.

Teotoniusz zmarł w 1166 r. Do dziś jego kult w Hiszpanii jest żywy.

19 lutego 2008 r.
Wtorek II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

Zamyśleni wielkopostne Iz 1, 10. 16-20

Co to jest nawrócenie? Sam Pan Bóg mówi o tym żeby odwrócić się od zła, ale czy chodzi w tym tylko o to żeby nie robić nic złego? To chyba jednak trochę za mało, chyba potrzeba czegoś więcej. Zaprawiać się w dobrym, troszczyć się o sprawiedliwość. Nie wystarczy jedynie nie czynić zła, nie wystarczy odwrócić się od niego, trzeba jeszcze czynić dobro, tak właśnie to jest prawdziwe nawrócenie, zmiana mentalności, przemiana życia, a nie tylko porzucenie zła i złych skłonności, to niestety trochę za mało. Zadziewające słowa wypowiedziana tak dawno temu, a ile w nich dzisiejszych czasów.

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 1,10.16-20 *Przestańcie czynić zło, zaprawiajcie się w dobrym*

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Śłuchajcie słowa Pana, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory: „Obmyjcie się, bądźcie czyści. Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu. Przestańcie czynić zło. Zaprawiajcie się w dobrem. Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, stawajcie w obronie wdowy. Chodźcie i spór ze Mną wiedzcie, mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone były jak purpura, staną się jak wełna. Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pana to wyrzekły”.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSOJNY:

Ps 50,8-9.16bc-17.21 i 23

Temu, kto prawy, ukażę zbawienie.

„Nie oskarżam cię za twe ofiary,
bo twoje całopalenia zawsze są przede Mną.
Nie przyjmę z twego domu cielca
ani kozłów ze stad twoich”.

Temu, kto prawy, ukażę zbawienie.

„Czemu wymieniasz moje przykazania
i na ustach masz moje przymierze?
Ty, co nienawidzisz karności,
a słowa moje odrzuciłeś za siebie?”

Temu, kto prawy, ukażę zbawienie.

Ty tak postępujesz, a Ja mam milczeć?
Czy myślisz, że jestem do ciebie podobny?
Kto składa ofiarę dziękczynną, ten cześć Mi oddaje,
a tym, którzy postępują uczciwie, ukażę Boże zbawienie”.

Temu, kto prawy, ukażę zbawienie.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Ez 18,31

Chwała Tobie, Słowo Boże

Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy
i utwórzcie sobie nowe serca i nowego ducha.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Mt 23,1-12 *Strzeżcie się pychy i obludy*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsce na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Wy zaś nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten, który jest w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo tylko jeden jest wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do pierwszego czytania.

Panie nawołujesz nas współczesny Twój Lud do słuchania Ciebie do czynienia dobra, do bycia sprawiedliwymi. Pragniesz abyśmy rozmiłowali się w tym co dobre, abyśmy stawali w obronie sierot i wdów. Obiecujesz, że swoją mocą wybielisz nasze grzechy, ale chcesz serc naszych skruszonych, a nie zatwardziałych. Wiesz, że nikt nie ostoi się pod wpływem Twego gniewu, proszę Cię Panie zwiąż mnie tak abym nie uciekł.

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Tylko ten kto jest prawy dostąpi zbawienia. Panie proszę uczynić mnie czystym, abym wyzbył się kłamstwa, pozerstwa i tego, co niegodne. Aby ludzie patrząc na mnie nie byli zgorszeni. Aby zanim im powiem o Tobie, patrząc na mnie sami o Ciebie zapytali, abym był wierny tylko Tobie.

Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Panie ja chcę być Twym sługą. Ty mistrzu mów do mnie, abym przepełniał się Twoją miłością, Twym słowem, pokojem i prawdą. Niech ogarnie mnie Twa łaska i gotowość do prawdziwego głoszenia Twego Królestwa, obym nigdy nie był jak faryzeusz, który głosi ale sam nie czyni tego, o czym mówi.

W słowach Jezusa bardzo często słyhać wypowiedzi o pokorze. Można nawet odnieść wrażenie, że pokora jest najważniejsza. „Największy z was niech będzie waszym sługą” to zaledwie jedno ze zdań które powinno mi wskazać właściwą drogę. Ale przecież Mistrz nie tylko mówił, On również swoim przykładem uczył jak być pokornym, przecież „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służyć”.

Dobry Jezu, za Twoim przykładem pragnę podążać, naucz mnie pokory, naucz mnie jak wyzbyć się wszelkich przejawów pychy, abym jeszcze bardziej do Ciebie przylgnął i jeszcze bardziej potrafił Cię naśladować.

Święci patronowie dnia dzisiejszego.

Święty Konrad z Piacenzy, pustelnik

Konrad Confalonieri urodził się około roku 1290 w zamożnej, włoskiej rodzinie. Za młodu obrał sobie zawód rycerski. W roku 1313 w czasie polowania rozpałił ognisko dla wypłoszenia zwierzyny i wywołał pożar. Nie zdawał sobie sprawy, jak żywiołową klęskę wywoła tym czynem. Namiestnik Piacenzy, Galeazzo Visconti, skazał na śmierć przypadkowo przyłapanego w lesie człowieka, podejrzanego o umyślny pożar lasu. Gdy Konrad się o tym dowiedział, natychmiast zgłosił się do namiestnika i wyznał swoją winę. Wynagrodził też pieniężnie wyrządzoną miastu szkodę. Oddał na ten cel cały swój majątek. Wydarzenie to stało się przełomem religijnym w życiu jego i małżonki, która wstąpiła do klasztoru klarysek w Piacenzy.

Konrad natomiast zaczął prowadzić żywot wędrownego ascety. Wstąpił w 1315 r. do III zakonu św. Franciszka. Jako pielgrzym pokutny nawiedził wiele sanktuariów Italii. Osiadł w 1343 r. jako pustelnik w dolinie Noto koło Syrakuz na Sycylii, gdzie wiódł życie pełne wyrzeczenia. Posiadał dar prorokowania. Zmarł 19 lutego 1351 r. Pochowano go w Noto, w kościele Św. Mikołaja. W roku 1485 jego śmiertelne szczątki umieszczono w srebrnej trumnie. Papież Urban VIII jego kult zatwierdził dla diecezji syrakuskiej w roku 1515, potem rozszerzony na całą Sycylię (1544), rozciągnął także na zakony franciszkańskie (1625).

20 lutego 2008 r.,
Środa II tygodnia Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

Zamyślenie wielkopostne Jr 18, 18-20

Nie zważając na nic muszę iść i głosić słowo Pana. Nie tylko ustami bo wtedy może ono pozostać puste, najważniejsze żebym robił to całym swoim życiem. Nie zważając na nic, na to, że będą mnie wyśmiewać, ani na to, że nie jeden będzie pukał się w czoło. Pan jest zawsze ze mną, On mnie będzie umacniał i On mnie poprowadzi. Ja muszę tylko głosić jego chwałę.

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 18,18-20 *Modlitwa prześladowanego Jeremiasza*

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Niegodziwi rzekli: „Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza. Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcom rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa”. Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników. Czy złem za dobre się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORIJNY:

Ps 31,5-6.14.15-16

Wybaw mnie, Panie, w miłosierdziu swoim.

Wydobądź mnie z sieci zastawionej na mnie,
bo Ty jesteś moją ucieczką.

W ręce Twoje powierzam ducha mego:

Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.

Wybaw mnie, Panie, w miłosierdziu swoim.

Słyszałem bowiem, jak wielu szeptało:

„Trwoga jest dokoła!”

Gromadzą się przeciw mnie,

zamierzając odebrać mi życie.

Wybaw mnie, Panie, w miłosierdziu swoim.

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie,

i mówię: „Ty jesteś moim Bogiem”.

W Twoim ręku są moje losy,

wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Wybaw mnie, Panie, w miłosierdziu swoim.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

J 8,12b

Chwała Tobie, Słowo Boże

Ja jestem światłością świata,

kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Mt 20,17-28 *Syn Człowieczy zostanie wydany na ukrzyżowanie*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Mając udać się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: „Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i upadając Mu do nóg, o coś Go prosiła. On ją zapytał: „Czego pragniesz?” Rzekła Mu: „Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie”. Odpowiadając Jezus rzekł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. On rzekł do nich: „Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował”. Gdy dziesięciu to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch braci. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: „Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie waszym niewolnikiem. Na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do pierwszego czytania.

Jeremiasz głosił Twoją naukę, był dobry i sprawiedliwy. A ludzie mu urągali słowem, uknuli na niego zamach. A on się modlił do Ciebie, abyś wspomniął na to jak się za nich modlił. Panie dodaj mi siły i naucz mnie modlitwy za moich wrogów, obym zawsze potrafił im błogosławić, gdy oni m złorzeczą

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Panie wybaw mnie z zasadzek, jakie zastawili na mnie ludzie, odkup moje winy i weź w opiekę ducha mego. Panie w Tobie pokładam ufność i nie zawstydzę się na wieki. Dziękuję, że zawsze mogę do Ciebie wołać, że Ty jesteś, wiesz o wszystkim, co mnie spotyka, proszę Cię o ochoczego Ducha Twego do modlitwy, abym jej nie zaniedbywał i nie wołał do Ciebie tylko wtedy, gdy już naprawdę wszystko się wali i jestem bezradny jak dziecko.

Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Matka synów Zebedeusza poprosiła Cię Panie o miejsce dla swoich synów po Twojej prawicy i po lewej stronie. Jednak Ty powiedziałeś, że miejsce to przypadnie tym, którym przygotował je Twój Ojciec. Porządek Twego królestwa jest odmienny od porządku tego świata. Wielkim nie jest ten, kto jest bogaty i ten kto ma władze, ale ten kto jest sługą i niewolnikiem innych. Ty Panie uczysz mnie bycia wielkim, na swój wzór, ponieważ sam byłeś sługą i oddałeś swoje życie za okup wielu. Pomóż mi naśladować Ciebie w moich relacjach z ludźmi, naucz pokory i miłości aż po krzyż.

Jezus zapowiada swoją mękę. Mówi o tym, że będzie cierpiał, że musi umrzeć. Dla uczniów jednak nie to jest ważne, ważna jest władza, chcą siedzieć jeden po prawej drugi po lewej stronie. Nie rozumieją o co tak naprawdę chodzi, nie rozumieją jak powinna być ich droga, gdzie jest cel drogi którą powinni kroczyć. Jezus zwraca mi uwagę, że muszę służyć, być sługą, niewolnikiem,

Rozważania Wielkopostne i krótkie zamyślenie do czytań mszalnych

przez uniżenie jest droga do wywyższenia, przez miłość do chwały. Nie odwrotnie, podążać za Jezusem to znaczy służyć i oddać swoje życie tak jak On mój Mistrz.

Panie Jezu Chryste, za Tobą pragnę podążać i Tobie jedynie pragnę służyć. Panie pozwól mi być Twoim uczniem, pozwól mi za Tobą podążać daj mi wytrwałość i mądrość, abym mógł zrozumieć Twoją naukę i realizować ją w życiu.

Święci patronowie dzisiejszego dnia

Święty Zenobiusz, prezbiter i męczennik

Zenobiusz był lekarzem i kapłanem w Sydonie (Liban). Historyk kościelny Euzebiusz z Cezarei (+ 340) zapisał: "W Antiochii chrześcijanie przez swą wytrwałość, posuniętą do śmierci, uwielbili Boże Słowo. [...] Zenobiusz, najlepszy z lekarzy, śmierć poniósł wśród strasznych męczarni, zadawanych mu w boki". Stało się to około 310 roku. Według tej relacji św. Zenobiusz miał ponieść śmierć męczeńską wraz ze swoim biskupem w Antiochii Syryjskiej, która była wówczas stolicą prowincji rzymskiej. Niestety, nie zachowała się data tego wydarzenia. Przypuszcza się, że było to ok. 310 r.

21 lutego 2008 r.

Czwartek II tygodnia Wielkiego Postu

Kolor szat liturgicznych – fioletowy

Zamyślenie wielkopostne Jr 17,5-10

Zadaję sobie pytanie kim jestem? Czy mężem błogosławionym, czy tym, przeklętym. Często wydaj mi się że wszystko potrafię sam, mam tyle siły, ale ciągle jak ślepiec błędzę w ciemności, nie znam drogi, którą mam podążać. Zawsze okazuje się, że Ty jesteś jedyną właściwą drogą Panie. Uczyni moje serce stałym, takim które zawsze będzie Ci wierne, będzie mądre i oby moje czyny były takimi, jakim Ty błogosławisz. Powietrzem moim Jest obecność Twoja, powszednim chlebem mym Tve Żywe Słowo, bo bez Ciebie nie mogę już żyć i nie chcę Panie.

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 17,5-10 *Błogosławiony, kto ufa Bogu*

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

To mówi Pan Bóg: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzaka na stepie. Nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście. Wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słońca i bezludną. Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją! Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi. Nie obawia się, skoro przyjdzie upał, bo utrzyma zielone liście. Także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne. Któż je zgłębi? Ja, Pan, badam serce i doświadczam sumienie, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków”.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 1,1-2.3.4 i 6

Błogosławiony, kto zaufa Panu.

Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

Błogosławiony, kto zaufa Panu.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,
liście jego nie więdną,
a wszystko, co czyni, jest udane.

Błogosławiony, kto zaufa Panu.

Co innego grzesznicy:
są jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Albowiem znana jest Panu droga sprawiedliwych,
a droga występnych zaginie.

Błogosławiony, kto zaufa Panu.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

J 8,12b

Chwała Tobie, Słowo Boże

Błogosławieni, którzy w sercu dobrym i szlachetnym zatrzymują słowo Boże
i wydają owoc przez swoją wytrwałość..

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Łk 16,19-31 *Przypowieść o Łazarzu i bogaczu*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do faryzeuszów: „Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizaly jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: «Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu». Lecz Abraham odrzekł: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać». Tamten rzekł: «Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki». Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają». «Nie, ojcze Abrahamie, odrzekł tamten, lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą». Odpowiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą»,».

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Będę śpiewał Tobie mocy moja, Ty Panie jesteś mą nadzieję. Tobie ufam i bać się nie będę. Panie spraw abym nigdy nie zapomniał tych słów, które wiele razy śpiewam, słyszę, abym autentycznie przyjął je do swego serca i każdego dnia stawał przed Tobą w prawdzie, z tym co mam w duszy, myślach i tym ,co niosę w mych dłoniach.

Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Znam bardzo dobrze tę historię o Łazarzu i bogaczu, który nie miał za życia na ziemi litości nad biednym Łazarzem. Po śmierci cierpiał zaś w ogniu piekielnym. Wiedząc o tym jak żyją jego bracia, poprosił Abrahama o to aby wysłał na ziemię Łazarza do domu swojego ojca, aby przestrzegł braci przed mękami jakich on doznaje za swoje życie. Jedną on odpowiedział mu, że jeśli nie słuchają Mojżesza i Proroków to nikt umarły im nie pomoże i nie uwierzą. Panie naucz mnie ufać Twoim słowom, przykazom jaki i obietnicom. Daj mi świadomość tego, że one wszystkie się spełnią, a ja zostanę osądzony, z każdego czynu. Pomóż mi żyć Twoją nauką, abym nie musiał przed Tobą uciekać ze wstydem.

Święci patronowie dzisiejszego dnia

Święty Piotr Damian, biskup i doktor Kościoła



Piotr urodził się w 1007 roku w Rawennie, w licznej i niezamożnej rodzinie. Matka, zniechęcona licznym potomstwem, porzuciła niemowlę. Ledwie żywe odnalazł je ktoś z sąsiadów i oddał matce. Po zbyt wczesnej śmierci rodziców Piotr znalazł drugą, lepszą matkę, w ukochanej siostrze, Rozelinie, oraz w starszym bracie, Damianie, od którego też przejął imię, Damian (Damiani). Początkowo brat obchodził się z Piotrem surowo. Święty musiał paść u niego świnie. Kiedy jednak poznał się na niezwykłych zdolnościach brata, za poradą siostry oddał go na studia do Rawenny, potem do Faenzy i Parmy.

Po przyjęciu święceń kapłańskich został wykładowcą w jednej ze szkół parafialnych. Po pewnym czasie zrezygnował z czynnego życia. Udał się na pustkowie, a potem do klasztoru benedyktynów-eremitów. Został mnichem, a następnie w 1043 r. opatem eremu w Ponte Avellana. Odnowił życie zakonne. Stał się doradcą wielu klasztorów i kierownikiem duchowym wielu uczniów, którzy garnęli się do niego. Ponieważ opactwo, w którym przebywał, nie było zdolne ich wszystkich pomieścić,

założył dwa inne i ułożył dla nich osobną regułę. Z biegiem lat powstały dalsze ośrodki pustelnicze: w Marchii, Umbrii, Romanii i w Abruzzach. Piotr Damiani był przyjacielem kolejnych cesarzy: Ottona III i Henryka IV, doradcą papieży: Klemensa II, Damazego II, Leona IX i Stefana II. Ten ostatni mianował go w 1057 r. biskupem Ostii i kardynałem.

Piotr Damiani pracował nad wewnętrzną odnową Kościoła. Bolał bardzo nad Kościołem Chrystusowym, dręczonym wówczas chorobą symonii i inwestytury. Władcy i możni panowie świeccy pod pozorem zasług, jakie położyli dla kościołów lokalnych, żądali dla siebie w zamian przywilejów mianowania duchownych na stanowiska proboszczów, przełożonych klasztorów, rektorów świątyń, a nawet biskupów. Panowie ci ponadto jako fundatorzy i opiekunowie kościołów rezerwowali sobie także kontrolę nad majątkami, które do tych kościołów przydzielili, i mieszały się w wewnętrzne sprawy Kościoła. Św. Piotr Damiani szeregiem pism zwalczał te nadużycia. Wielokrotnie bywał legatem papieskim na synodach oraz wielokrotnie pełnił funkcję mediatora. Mikołaj II wysłał go do Mediolanu w charakterze swojego legata, by w diecezji tamtejszej zaprowadził konieczne reformy. Papież Aleksander II trzymał św. Piotra stale przy sobie jako doradcę. W roku 1062 zlecił mu misję we Francji, by załagodził spór między biskupem Macon, a słynnym opactwem benedyktyńskim w Cluny. Z tej okazji Święty załatwił także sporne sprawy wśród biskupów: Reims, Sens, Tours, Bourges i Bordeaux. Po drodze starzec odbył pielgrzymkę do grobów św. Majora i św. Odyłona w Sanvigny. W roku 1069 udał się św. Piotr Damiani do Frankfurtu nad Menem, gdzie zdołał przekonać cesarza Henryka IV, by nie opuszczał swojej prawowitej małżonki, Berty. W roku 1071 jako legat papieski współuczestniczył w konsekracji kościoła benedyktynów na Monte Cassino, w roku następnym przybył do Rawenny, by tamtejszego biskupa, Henryka, pojednać ze Stolicą Apostolską.

W drodze powrotnej w nocy z 22 na 23 lutego 1072 r. zaskoczyła go śmierć w klasztorze benedyktynów w Faenzy. Wielki znawca Biblii i Ojców Kościoła oraz znakomity prawnik kanonista. W roku 1354 jego relikwie przeniesiono do wspaniałego grobowca, wystawionego ku jego czci w tymże kościele. Od roku 1898 jego śmiertelne szczątki spoczywają w katedrze, w osobnej kaplicy.

Rozważania Wielkopostne i krótkie zamyślenie do czytań mszalnych

Piotr Damiani należał także do najpłodniejszych pisarzy swoich czasów. Pisał rozprawy o stanie Kościoła i jego naprawie. Piętnował w nich zakorzenione nadużycia, symonię i nieobyczajność kleru. Zachował się wśród jego licznej korespondencji także list do antypapieża, Honoriusza, z pogróżkami kar Bożych. Napisał osobną rozprawę w obronie praw papieża i jego absolutnej niezawisłości od cesarza w sprawach kościelnych. Z dzieł ascetycznych wymienić należy piękną rozprawę o życiu pustelniczym. Święty przedstawił je w tak ponętnych barwach, że pociągnął nim bardzo wielu ludzi do zakonu kamedułów, któremu on właśnie zapewnił największy rozwój. Jedyny to w obecnych czasach istniejący jeszcze zakon pustelników. Św. Piotr Damiani zostawił po sobie ok. 240 utworów poetyckich, 170 listów, 53 kazania, 7 życiorysów i kilka rozpraw. Papież Leon XII zatwierdził w roku 1821 kult św. Piotra Damiani i ogłosił go doktorem Kościoła. W ikonografii św. Piotr przedstawiany jest jako biskup w mitrze, jako kardynał w *cappa magna* lub jako mnich w habicie. Atrybuty: anioł trzymający kapelusz kardynalski, *cappa magna*, czaszka, krucyfik.

22 lutego 2008 r.

Piątek II tygodnia Wielkiego Postu
Katedry św. Piotra, Apostoła – święto
Kolor szat liturgicznych - biały

Zamyślenie wielkopostne 1 P 5,1-4

Panie dziś chciałbym prosić Cię za wszystkich kapłanów, aby byli prawdziwymi pasterzami, którzy z ojcowską miłością opiekują się swoją trzodą. Aby służyli Kościołowi Twemu z oddaniem i miłością. Niech będą ludźmi prawdy, których warto naśladować i wspierać w momentach prześladowań Kościoła.

PIERWSZE CZYTANIE

1 P 5,1-4 *Starszy, a przy tym świadek cierpień Chrystusa*

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Najmilsi: Starszych, którzy są wśród was, proszę ja, również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemieją gminy, ale jako żywe przykłady dla stada. Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 23, 1-2a.2b-3.4.5.6

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego.

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie.
Pozwala mi leżeć
na zielonych pastwiskach.

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego.

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną.
Kij Twój i laska pasterska
są moją pociechą.

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego.

Stół dla mnie zastawiasz
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkim,
a kielich mój pełny po brzegi.

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni mego życia

i zamieszkać w domu Pana
po najdłuższe czasy.

Pan moim pasterzem, nie brak mi niczego.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Mt 16,18

Alleluje, Alleluja, Alleluja

Ty jesteś Piotr - Opoka,
i na tej opoce zbuduję mój Kościół,
a bramy piekielne go nie przemogą.

Alleluje, Alleluja, Alleluja

EWANGELIA

Mt 16,13-19 *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr – Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Panie Ty jesteś moim pasterzem, dzięki Tobie nie brak mi niczego. Jeśli tylko zawołam wydobywasz mnie z ciemnej doliny, śpieszysz mi z pomocą, bronisz mnie przed wrogami, zapraszasz do swego stołu mimo, że nie jestem tego godzien. Jesteś mi wierny, Twa łaska trwa na wieki, a dobroć Twa potężna jest. Przy Tobie mogę być prawdziwy, Ty jesteś moim wytchnieniem, spokojem i odpoczynkiem, z Tobą nie mam kogo i czego się lękać. Ważne jest tylko jedno, czy naprawdę uczyniłem Cię Panem mojego życia, moim największym przyjacielem i zbawcą? Każdego dnia usiłuję odpowiadać sobie na to pytanie, wybac mi że zawodzę, proszę chwycić mnie i niech niebo bliżej będzie, nawet gdy ja opadam z sił i zanurzam się w ciemności grzechu...

Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Błogosławiony Szymon syn Jony, bo objawił Pan objawił mi wielką tajemnicę. Nie jestem w stanie zrozumieć kim jest Jezus, taka wiedza przerasta mnie jako człowieka. Ta prawda musi musiała mi zostać objawiona. Sam Bóg obdarzył mnie łaską do tego, abym potrafił wypowiedzieć wielką prawdę, prawdę o tym, że Jezus jest moim Panem i Zbawicielem.

Panie dziękuję Ci za dar wiary, dziękuję za to, że mogę powtórzyć dziś za św. Piotrem Ty jesteś Mesjasz Syn Boga żywego. Proszę Cię Panie pogłębiaj nieustannie moją wiarę i umacniaj mnie, tak żebym nigdy nie zwątpił.

Święci patroni patronowie dzisiejszego dnia

Katedry świętego Piotra, Apostoła



Do roku 1969 Kościół łaciński obchodził dwa święta związane ze Stolicą Piotrową: Katedry św. Piotra w Rzymie (18 I) i Katedry św. Piotra w Antiochii (22 II). W nowej reformie liturgii oba te święta zostały połączone w jedno pod brzmieniem ogólnym: Katedry św. Piotra. Od IV w. chrześcijanie rzymscy znali i obchodzili święto Katedry świętego Piotra, wspominając, że Apostoł był biskupem tego miasta. W ten sposób składali hołd św. Piotrowi za to, że właśnie w Rzymie założył gminę chrześcijańską i miasto obrał za stolicę chrześcijaństwa. Ponieważ jednak święto wypadało dawniej często podczas postu, dlatego w wielu stronach, np. w Galii, zaczęto je obchodzić 18 stycznia. Z biegiem lat ustaliły się zwyczajowo dwa święta: 18 stycznia Katedry św. Piotra w Rzymie, a 22 lutego Katedry św. Piotra w Antiochii. Według bowiem bardzo dawnej tradycji św. Piotr miał najpierw założyć swoją stolicę prymasa Kościoła Chrystusowego w Antiochii, gdzie przebywał kilka lat, zanim udał się ok. 42 roku do Rzymu i tam poniósł śmierć męczeńską. W 1558 roku papież Paweł IV ustalił ostatecznie 18 stycznia jako pamiątkę wstąpienia na tron rzymski św. Piotra, a 22 lutego na obchód święta objęcia stolicy w Antiochii. Oba święta obchodzone początkowo w Rzymie Paweł IV rozszerzył obowiązkowo na cały Kościół Łaciński.

W bazylice św. Piotra w Rzymie za głównym ołtarzem, w absydzie, jest tron (katedra), na którym miał zasiadać św. Piotr. Do V w. znajdował się on w baptysterium bazyliki Św. Piotra. Drogocenna relikwia składa się jedynie z wielu kawałków drewna, spojonych od dawna bogato zdobionymi płytami z kości słoniowej. Słynny budowniczy bazyliki Św. Piotra, Jan Wawrzyniec Bernini (+ 1680), zamknął ów tron w potężnej, marmurowej budowli. Ta właśnie katedra stała się symbolem władzy zwierzchniej w Kościele Chrystusa tak w osobie świętego Piotra, jak również jego następców. Święto więc obecne jest przeto z jednej strony aktem wdzięczności Rzymian za to, że św. Piotr wyróżnił ich miasto tak chlubnie, z drugiej zaś strony jest okazją dla wiernych Kościoła okazania następcom św. Piotra wyrazu hołdu. Tron, na którym zasiadał św. Piotr, obecny stale w kościele, gdzie papież odprawia nabożeństwa i sprawuje liturgię dnia, jest nieustannym świadectwem, że biskupi rzymscy mają tę samą władzę nad Kościołem Chrystusa, jaką miał Piotr; że następcami Piotra mogą być tylko biskupi rzymscy.

Teksty ewangeliczne podają nam wiele przykładów, że Chrystus Pan spomiędzy wszystkich Apostołów wyróżniał w sposób szczególniejszy św. Piotra. Warto przypomnieć w tym miejscu dwa: obietnicę prymatu i jej wypełnienie:

"[...] I ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skala), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie" (Mt 16, 18-19).

Wspomniany tekst znajduje się we wszystkich starożytnych kodeksach i przekładach. W jego więc autentyczność nie można naukowo wątpić. Słowa obietnicy są skierowane jasno i wyraźnie tylko do św. Piotra. Skierował zaś je Pan Jezus publicznie, wobec wszystkich Apostołów. Obrazy: opoka, klucze, władza związywania i rozwiązywania - to wszystko są znane powszechnie symbole władzy. Pan Jezus faktycznie oddał św. Piotrowi najwyższą władzę w swoim Kościele:

"Gdy spożywali śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy Mnie

miłujesz więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: »Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy Kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy Kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje»." (J 21, 15-17)

Chrystus w przekazaniu władzy posłużył się znanym powszechnie symbolem owczarni i pasterza. W słowach niedwuznacznych, wobec świadków - Apostołów, uczynił Piotra pasterzem swojej owczarni. Ojcowie Kościoła przez termin "baranki" rozumieją wiernych, a przez wyraz "owce" - matki tychże baranków, czyli biskupów i kapłanów Kościoła.

Piotr faktycznie sprawował najwyższą władzę w Kościele po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Mamy na to wiele dowodów, które nam przekazał św. Łukasz w Dziejach Apostolskich. To Piotr proponuje w miejsce Judasza wybór następcy (Dz 1, 15-26). Jego propozycja zostaje przyjęta. Piotr wychodzi z inicjatywą wyboru diakonów dla posługiwania ubogim (Dz 6, 1-6). Przemawia do tłumu w dzień Zesłania Ducha Świętego (Dz 2, 5-38) i do najwyższej Rady żydowskiej (Dz 4, 5-12). Piotr został aresztowany przez Heroda jako głowa Kościoła (Dz 12, 1-19). To w końcu Piotr zdecydował na soborze apostoelskim, że ewangelizację rozszerzono także na pogan i że neofitów nawróconych z pogaństwa zwolniono z nakazów mozaizmu (Dz 15, 1-12).

Współcześnie wśród chrześcijan istnieją jednak spory dotyczące zakresu władzy papieża. Dla tych powodów miał prawo Sobór Watykański I (1870) wydać następujące orzeczenie dogmatyczne: "Nauczamy przeto i orzekamy, według świadectw Ewangelii, że Chrystus Pan bezpośrednio i wprost św. Piotrowi Apostołowi obiecał i powierzył prymat władzy nad całym Kościołem Bożym... Jeśliby tedy kto powiedział, że św. Piotr Apostoł nie jest przez Chrystusa Pana ustanowiony księciem wszystkich Apostołów i głową widzialną całego Kościoła walczącego, albo że otrzymał on od tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa wprost i bezpośrednio tylko honorowy a nie prawdziwy prymat władzy, niech będzie wyklęty".

O pobycie św. Piotra w Rzymie piszą Ojcowie apostołscy. Św. Klemens I Rzymski (koniec wieku I) pisze o męczeńskiej śmierci św. Piotra i Pawła w Rzymie (1 Kor 5). Św. Ignacy (+ 107) w Liście do Rzymian: "Nie jak Piotr i Paweł rozkazuję wam" (Rz 4). Św. Papiasz (I-II w.) podaje, że Marek napisał Ewangelię wtedy, gdy Piotr był w Rzymie (Euzebiusz, *Historia Kościoła*, III, 39). Św. Ireneusz (+ 202): "Mateusz wydał między Żydami w ich języku Ewangelię wtedy, gdy Piotr i Paweł w Rzymie głosili Ewangelię i zakładali Kościół" (*Adversus haereses*, III 1, c. 1). Tertulian (+ ok. 240): "Jeśli przybędziesz do Italii, masz Rzym... O, jak szczęśliwy to Kościół, któremu całą naukę wraz ze swoją krwią przekazali Apostołowie, gdzie Piotr rodzajem męki zrównany z męką Pańską, gdzie Paweł ukoronowany śmiercią Jana" (*De praescripto*, c. 36). Wreszcie świadectwo św. Kajusa, kapłana rzymskiego (ok. 210): "Mogę pokazać ci groby Apostołów Piotra i Pawła. Bo gdy pójdziesz do Watykanu albo w kierunku Ostii, znajdziesz groby tych, którzy ten Kościół założyli" (Euzebiusz, *Historia Kościoła*, II, 25).

Dowodem najwymowniejszym, że św. Piotr był w Rzymie i że tam poniósł śmierć męczeńską, to jego grób. Według podania miał on znajdować się w bazylice Św. Piotra pod konfesją. Badania przeprowadzone przed rokiem 1950 potwierdziły głos tradycji. Znalaziono szczątki śmiertelne Apostoła.

Biskupi rzymscy zawsze uważali się i byli uważani za bezpośrednich następców św. Piotra Apostoła. Warto podać przynajmniej kilka przykładów:

W latach 93-96 wybuchł w Koryncie spór gwałtowny pomiędzy wiernymi a hierarchią tamtejszą. Pomimo że żył jeszcze w Efezie św. Jan Apostoł, hierarchia Koryntu odwołuje się do biskupa Rzymu, którym był wówczas św. Klemens I. Ten wystosował do chrześcijan w Koryncie bardzo

autorytatywny list.

Św. Wiktor I ok. 190 roku wysłał do wszystkich biskupów list, wzywający ich, aby zwołali synody i rozpatrzyli sprawę daty Wielkanocy. Kiedy synod w Efezie uchwalił datę przeciwną tej, jaką wprowadził papież, św. Wiktor rzucił na biskupów tamtejszych klątwę.

Św. Stefan I (+ 267) pod groźbą klątwy nakazał biskupom Afryki ze św. Cyprianem na czele uznać chrzest udzielony przez heretyków za ważny. Mimo oporu jednostek wszyscy biskupi opowiedzieli się wówczas za papieżem.

Św. Juliusz I (+ 352) w Liście do biskupów Afryki uzala się, że bez jego wiedzy złożono ze stolicy biskupiej św. Atanazego, patriarchę Aleksandrii. A przecież powinni wiedzieć, "że jest zwyczajem naprzód pisać do nas, aby stąd według sprawiedliwości wszystko było rozstrzygnięte". Tak więc papież rozciągali władzę nawet nad patriarchami.

Św. Syrycjusz (+ 399) uzasadnia troskę o czystość wiary tym, że "nosi ją w nas Apostoł Piotr, który nas, dziedziców swych, strzeże".

Na Soborze Efeskim (431) legat papieski zasiadał na honorowym miejscu zaraz obok cesarza. A oto fragment jego przemówienia: "Nikomuto nie jest wątpliwym, owszem wszystkim wiekom jest znane, że św. Piotr, Książę i Głowa Apostołów, kolumna wiary i fundament katolickiego Kościoła, otrzymał od Pana naszego Jezusa Chrystusa... klucze królestwa niebieskiego. Dana mu została władza związywania i rozwiązywania, który aż do tego czasu i zawsze w swych następcach żyje i sądzi. Tegoż tedy według kolejności następcy, najświętobliwszy Ojciec nasz, biskup Celestyn, nas, zastępców swoich, na ten synod posłał". Na ponad 200 biskupów tam zebranych nikt nie zaprotestował. Podobnie nikt nie wyraził sprzeciwu, kiedy na soborze Chalcedońskim (451) przemówił legat papieski, nazywając papieża wprost "Głową wszystkich Kościołów", chociaż było wówczas zgromadzonych ok. 600 biskupów. Kiedy odczytano na tymże soborze List papieża św. Leona, potępiający błędy Eutychesa, zgromadzeni ojcowie zawołali: "Piotr przez Leona przemówił!".

Stąd też Sobór Watykański I miał prawo orzec: "Nauczamy przeto i oświadczamy, że Kościół Rzymski z ustanowienia Pana posiada naczelną władzę nad wszystkimi Kościołami. Władza ta Kościołowi Rzymskiemu przysługuje na mocy zwykłego porządku rzeczy. Tę władzę biskup rzymski otrzymał bez niczyjego pośrednictwa... Względem niej mają też obowiązek hierarchicznej uległości i posłuszeństwa pasterze każdego obrządku i każdego stopnia godności oraz wierni, tak każdy z osobna, jako też wszyscy razem wzięci, nie tylko w sprawach wiary i obyczajów, ale również w tych, które należą do karności i rządów Kościoła na całym świecie... Jeśliby więc kto mówił, że papież ma tylko obowiązek nadzorowania lub kierowania, a nie najwyższą i pełną władzę rządzenia całym Kościołem... niech będzie wyklęty".

Dzisiejsze święto przypomina, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. Kościół modli się, aby "pośród zamętu świata nasza wiara pozostała nienaruszona".

23 lutego 2008 r.
Sobota II tydzień Wielkiego Postu
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

Zamyślenie wielkopostne Mi 7,14-15.18-20

Wszystko co mam oddaje Panu. O to nawołuje prorok. Poddaję się całkowicie Jego woli. Pan mnie poprowadzi. Ja sam jestem człowiekiem grzesznym i nie zasługuje na jego łaskę, często oddalam się od Niego i często upadam, ale jeżeli pójdę za Panem On wszystko mi wybaczy i przyprowadzi mnie do siebie. Pędzie przy mnie tak jak jak był z Patriarchami.

PIERWSZE CZYTANIE

Mi 7,14-15.18-20 *Bóg wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy*

Czytanie z Księgi proroka Micheasza

Paś lud Twój, Panie, łaską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego; co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead, jak za dawnych czasów. Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukaż nam dziwy. Któryż Bóg podobny Tobie, który oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości i wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 103,1-2.3-4.9-10.11-12

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

Błogosław, duszo moja, Pana
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby,
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i miłosierdziem.

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

Nie zapamiętuje się w sporze,
nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią,
tak wielka jest łaska Pana dla Jego czcicieli.
Jak odległy jest wschód od zachodu,
tak daleko odsunął od nas nasze winy.

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Łk 15,18

Chwała Tobie, Słowo Boże

Powstanę i pójdę do mego ojca, i powiem:

„Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie”.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Łk 15,1-3.11-32 *Przypowieść o synu marnotrawnym*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zebrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluz to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zbiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników». Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: «Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego». Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: «Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę». Lecz on mu odpowiedział: «Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się»,.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie przy czytaniu ewangelii.

Jeden z synów zabiera majątek i wyjeżdża. Zdawało mu się pewnie, że podbije świat, że wszystko jest w jego zasięgu. Zostawia więc ojca, dom rodzinę i jedzie świat. Niestety jego życie nie potoczyło się tak jak sobie zaplanował. Niestety życie okazało się bardziej brutalne, upada bardzo nisko, pasa świnie, dla żyda nie może być nic gorszego niż jedzenie tego co jedzą świnie. Dopiero wtedy przychodzi opamiętanie, rodzi się przy tej okazji jedno jedno pytanie, jak nisko

trzeba upaść, żeby zrozumieć? Wraca do ojca, i tu jakież zdziwienie, ojciec przyjmuje go po królewsko, daje mu płaszcz sandały i pierścień, wyprawia wielką ucztę, cieszy się, że syn powrócił, tylko starszy brat się nie zgadza z tym co robi ojciec, nie chce wejść na ucztę, zostaje na zewnątrz. Piękna jest ta przypowieść, pokazuje pychę i pokorę, które nieustannie się mieszają w różnych postawach no i najważniejsze miłosiernego i ojca który zawsze na mnie czeka bardzo niecierpliwie kiedy do niego przyjdę.

Jezu dziękuję Ci że uczysz mnie pokory. Proszę Cię daj mi siłę do tego żebym odwrócił się od grzechu i całym sobą zwrócił się ku Tobie i zawsze za Tobą podążała.

Święci patronowie dzisiejszego dnia.

Święty Polikarp, biskup i męczennik



Polikarp należy do Ojców Apostolskich. Mianem tym od XVII w. określa się świętych pisarzy kościelnych, którzy żyli jeszcze w czasach apostolskich i od nich przekazali nam pewne treści. Ojcowie ci są bezpośrednim łącznikiem pomiędzy uczniami Chrystusa a chrześcijaństwem lat późniejszych. Do Ojców tych zwykło się zaliczać wśród innych: św. Klemensa I Rzymskiego, papieża (+ 97), św. Ignacego z Antiochii (+ 110-117), św. Papiasza (w. II) i św. Polikarpa (+ ok. 156). Od Ojców Apostolskich należy odróżnić Ojców Kościoła, czyli tych świętych, którzy żyli w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a swoją wiedzą i pismami przyczynili się do wyjaśnienia wiary i jej obrony przeciwko błędom. Jako datę graniczną dla Ojców Kościoła na Zachodzie zwykło się podawać rok 636, czyli śmierć św. Izydora z Sewilli, a na Wschodzie rok ok. 749, czyli śmierć św. Jana

Damascyjskiego. Od Ojców Kościoła odróżniamy wreszcie doktorów Kościoła, którzy żyli w różnych czasach, a wyróżniali się niezwykłą wiedzą i obroną wiary. Ostatnim świętym, który otrzymał ten zaszczytny tytuł, był św. Alfons Liguori (+ 1787). Wg św. Ireneusza (+ 202), Polikarp był uczniem św. Jana Ewangelisty. Tertulian i św. Hieronim przekazali nam informację, że św. Jan Apostoł ustanowił swojego ucznia, św. Polikarpa, biskupem w Smyrnie, w Małej Azji. Około roku 107 św. Ignacy z Antiochii, napisał piękny list do św. Polikarpa, kiedy był więziony okrętem do Rzymu, by tam ponieść śmierć męczeńską, i zatrzymał się w Troadzie. W liście tym św. Ignacy oddaje św. Polikarpowi najwyższe pochwały, kiedy go nazywa: dobrym pasterzem, niezłomnym w wierze i mężnym atletą Chrystusa. Takim był faktycznie. W Rzymie z papieżem Anicetem w 155 r. prowadził rozmowy ustalające termin obchodzenia Wielkanocy.

Według relacji pierwszego historyka Kościoła, Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej, św. Polikarp miał rządzić Kościołem w Smyrnie około 60 lat i ukoronować życie śmiercią męczeńską. Miał ponad 86 lat, kiedy oskarżono go o lekceważenie pogańskiej religii i jej obrzędów, jak też zwyczajów. Oskarżono go przed namiestnikiem (prokonsulem) rzymskim, Stacjuszem Kodratosem. Na oskarżenia Polikarp odpowiedział: "Osiemdziesiąt sześć lat służę Chrystusowi, nigdy nie wyrządził mi krzywdy, jakżebym mógł bluźnić memu Królowi i Zbawcy?" Kiedy zaś sędzia grodził Świętemu, że go każe spalić żywcem, św. Polikarp odparł: "Ogniem grozisz, który płonie przez chwilę i wkrótce zgaśnie, bo nie znasz ognia sądu, który przyjdzie, i kary wiecznej". Stacjusz skazał Polikarpa na śmierć przez spalenie na stosie. Gdy zaś płomień nie chciał się imać męczennika, zginął od pchnięcia pugiuału. Działo się to na stadionie w Smyrnie pomiędzy

rokiem 155 a 169. Polikarp pozostawił po sobie cenny list do Filipian - świadectwo tradycji apostołskiej. Innym ważnym pomnikiem literatury starochrześcijańskiej jest opis jego męki (*Martyrium Policarpi*).

W ikonografii św. Polikarp przedstawiany jest jako męczennik lub jako biskup.

Święta Izabela Francuska, dziewica



Izabela była córką króla Francji, Ludwika VIII i św. Blanki z Kastylii. Jej bratem był św. Ludwik IX. Urodziła się w 1225 roku. Pomimo że pochodziła z rodziny królewskiej, otrzymała na zamku wychowanie surowe. Wyniosła z rodziny zamiłowanie do modlitwy i czystość obyczajów. Ciężka i bardzo bolesna choroba nauczyła młodą niewiastę, jak próżne są dobra i ponęty świata. Ze względów dynastycznych kilkakrotnie proponowano jej małżeństwo. Odmawiała. Nie zgodziła się na zaślubiny z Konradem, synem cesarza Fryderyka II, mimo interwencji samego papieża Innocentego IV. Wybrała służbę Bogu, spełniając czyny pokutne i dzieła miłosierdzia.

Najpiękniejszym dniem Izabeli było założenie nowej rodziny zakonnej w Longchamp koło Paryża w roku 1255. Siostry tegoż klasztoru obrały sobie za cel ćwiczenie się w cnocie pokory, by w ten sposób naśladować Najświętszą Maryję Pannę. Dlatego siostry przybrały nazwę "mniejszych". Izabela ułożyła dla nich złagodzoną regułę św. Klary (klarysek). Regułę zatwierdził papież Urban IV w 1263 roku. We

wspomnianym klasztorze Izabela spędziła ostatnie lata swego życia. Dwa lata przed śmiercią ponownie nawiedziła ją bardzo bolesna i ciężka choroba, którą znosiła z heroiczną cierpliwością i poddaniem się woli Bożej. Zmarła 23 lutego 1270 r. Pochowana została w tymże klasztorze na własne życzenie w habitie zakonnym. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział jej brat, św. Ludwik IX, król francuski. Jeszcze tego samego roku on również przeniósł się do wieczności (25 sierpnia 1270 roku).

Agnieszka d'Harcourt, dama nadworna Izabeli, autorka jej żywotu, przytacza 40 wypadków cudownych uleceń za wstawiennictwem Izabeli. Po ich rozpatrzeniu papież Leon X (+ 1521) wyniósł ją do godności ołtarzy i wpisał ją do katalogu błogosławionych.

Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski, prezbiter i męczennik



Stefan Wincenty Frelichowski urodził się w 1913 r. w Chełmży. W 1927 r. wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Pełnił funkcje drużynowego i zastępowego, a także komendanta Starszoharcerskiego Zrzeszenia Kleryków ZHP. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1937 r. Gdy Niemcy wkroczyli do Polski we wrześniu 1939 r. był wikariuszem parafii Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Już 11 września został aresztowany i więziony w kilku obozach. Mimo zakazu władz obozowych, prowadził pracę duszpasterską, rozdzielał Komunię św. Gdy zezwolono na przesyłanie paczek, zorganizował obozowe Caritas. Przedzierał się też do chorych na tyfus, by spowiadać ich i udzielać im sakramentów.

Zmarł w obozie w Dachau 23 lutego 1945 r. na tyfus, którym zaraził się

Rozważania Wielkopostne i krótkie zamyślenie do czytań mszalnych

od współwięźniów. Jan Paweł II ogłosił ks. Frelichowskiego błogosławionym 7 czerwca 1999 roku w Toruniu podczas pielgrzymki do Ojczyzny. 22.02.2003 roku bł. Stefan Wincenty został ogłoszony patronem harcerstwa polskiego.